

PROTOKÓŁ Nr 29
XXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka
z dnia 13 stycznia 2017 r.

Ad. 1. Otwarcie i stwierdzenie quorum.

Otwarcia XXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Marcin Zajączkowski. Na wstępie odsłuchano hymn RP, a następnie Przewodniczący powitał wszystkich radnych, osoby zaproszone i gości. Stwierdził, że jest quorum, w obradach uczestniczą wszyscy radni (15 radnych obecnych).

Ad. 2. Wybór sekretarza obrad i protokolantów.

- *p. Przewodniczący* - Na sekretarza obrad proponuję p. radnego Jerzego Sobierajskiego, na protokolantki p. Turkiewicz i p. Masłowską. Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu uznaję, że Wysoka Rada zgadza się z tymi propozycjami (nie zgłoszono sprzeciwu).

Ad. 3. Przedstawienie porządku obrad.

- *p. Przewodniczący* – Dzisiaj w punkcie porządku obrad mamy jeden punkt: rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi Pana Andrzeja S. na działalność Burmistrza Ciechocinka. Przechodzimy do pkt 4 porządku obrad.

Ad. 4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi Pana Andrzeja S. na działalność Burmistrza Ciechocinka.

- *p. Przewodniczący* - Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela Komisji Rewizyjnej.
- *r. K. Czajka* – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Pozwolę sobie odczytać uzasadnienie do przedmiotowej uchwały dla tych z Państwa, którzy ewentualnie się z nim nie zapoznali. „Uzasadnienie. Sprawa niedochodzenia przez Gminę Miejską Ciechocinek kary umownej w wysokości 500.000 zł od inwestora Pana Andrzeja Waldowskiego tytułem niewywiązania się z warunków przetargu z dnia 2 września 2003 r. była już przedmiotem skargi Pana Andrzeja Skotarka, która została złożona w dniu 14 października 2008 r. Rada Miejska Ciechocinka uchwałą nr XXII/250/09 uznała wtedy skargę w tym zakresie za nieuzasadnioną (§1 ust.1 uchwały). Załącznikiem do ww. uchwały jest protokół Komisji Rewizyjnej z dnia 5 marca 2009 r. zawierający szczegółowe uzasadnienie rozstrzygnięcia. Pan Andrzej Skotarek skargę w tej samej sprawie ponownie złożył w dniu 10 marca 2014 r. podczas dyżuru radnej Pani Klary Drobnowskiej i doprecyzował w czasie spotkania w dniu 31 marca 2014 r. z ówczesną przewodniczącą Rady Miejskiej Aldoną Nocną. Pan Andrzej Skotarek domagał się ponownego rozpatrzenia skargi z dnia 14 października 2008 r. w związku z nowymi okolicznościami, jakimi jest uznanie prawomocnym wyrokiem winy naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa w Starostwie Powiatowym w Aleksandrowie Kujawskim. Pismem z dnia 16 czerwca 2014 r. Pan Andrzej Skotarek został poinformowany o braku możliwości załatwienia sprawy w związku z toczącym się postępowaniem sądowym przed Naczelny Sąd Administracyjny ze skargi kasacyjnej Pana Andrzeja Waldowskiego. Sprawa dotyczyła stwierdzenia nieważności decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzielenia Panu Andrzejowi Waldowskiemu pozwolenia na budowę pawilonu usługowo-handlowego z wewnętrznymi instalacjami oraz zalicznikowym przyłączem wodociągowo-kanalizacyjnym w Ciechocinku przy ul. Tężniowej-Wołoszewskiej. Wyrok NSA w tej sprawie został wydany w dniu 17 października 2014 r., a uzasadnienie wyroku wpłynęło do Urzędu

Miejskiego w Ciechocinku w dniu 28.11.2014 r. z kancelarii radców prawnych Kutnik, Kalinowski i Partnerzy reprezentującej Pana Andrzeja Waldowskiego. Z treści wyroku NSA wynika, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności decyzji Starosty Aleksandrowskiego z dnia 5 lipca 2005 r. zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej Andrzejowi Waldowskiemu pozwolenia na budowę pawilonu usługowo-handlowego wraz z innymi urządzeniami na działce nr 228/5. W uzasadnieniu wyroku Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził m.in.: „Ustalenie, czy w konkretnym wypadku nastąpiło "rażące naruszenie prawa", wymaga zawsze wnikliwego rozważenia sprawy. Naruszony przepis prawa nie może pozostawiać jakichkolwiek wątpliwości prawnych, a jego treść musi być jasna i nie może wywoływać sporów doktrynalno-orzeczniczych. Niewątpliwie posłużenie się przez prawodawcę lokalnego w tekście ustaleń planistycznych terminem „pawilon w zieleni w charakterze architektury ogrodowej”, przy braku bliższego zdefiniowania zarówno pojęcia „pawilonu”, czy „charakteru architektury ogrodowej” rodzi sytuacje, w których subiektywnie można przyporządkowywać oznaczoną zabudowę do desygnatów tych terminów. Przyznać trzeba także skarżącemu kasacyjnie, że w postępowaniu o wydanie pozwolenia na budowę projekt nie był z tego względu kwestionowany, chociażby poprzez współdziałający organ właściwy do spraw ochrony zabytków. Niesporne jest wyłącznie to, że zaprojektowany budynek, nie jest budynkiem parterowym, co zasadnie wyłuszczył sąd I instancji. Takiej sprzeczności z prawem nie zakwestionowały orzekające w sprawie organy nadzoru budowlanego. Jednocześnie w judykaturze wskazuje się, że stosowanie sankcji nieważności jest ograniczone do kardynalnych naruszeń prawa. Do takiego rodzaju naruszeń prawa zalicza się naruszenie przepisów prawa, które wyłączają dopuszczalność działania lub treść danego działania organu administracji publicznej. Do naruszenia przepisu prawa, jako rażącego należy zaliczyć zatem naruszenie przepisu prawa, które wyłącza dopuszczalność podjęcia działania określonej treści. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 6 lutego 2013 r., II OSK 2052/11, LEX nr 1358496. Podzielić należy w związku z tym pogląd prezentowany w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 6 lutego 2013 r., II OSK 1859/11, LEX nr 1358429, wedle którego zarzut rażącego naruszenia prawa musi wynikać z przesłanek niebudzących wątpliwości. Tam natomiast, gdzie zastosowanie przepisu prawa wymaga jego interpretacji i subsumcji do konkretnego stanu faktycznego, nie może być mowy o rażącym naruszeniu prawa. Aprobując ten kierunek orzecznictwa, gdy chodzi o ustalenie desygnatów pojęcia „rażące naruszenie prawa” Naczelny Sąd Administracyjny dochodzi do przekonania, że brak jest podstaw do tego, aby decyzji Starosty Aleksandrowskiego z [...] lipca 2005 r. udzielającej pozwolenia na budowę i zatwierdzającej projekt budowlany postawić zarzut naruszenia prawa w stopniu rażącym tylko z tego powodu, że projekt przewidywał budynek dwukondygnacyjny, nie zaś parterowy. Zasadnie skarżący kasacyjnie wskazuje, że w MPZP posłużono się określeniem „dopuszcza się realizację zabudowy usługowej w formie parterowego pawilonu”, zaś w odniesieniu do wysokości zabudowy posłużono się określeniem – ustala się nieprzekraczalną wysokość – a zestawienie tych określeń sugerować może bardziej kategoryczne określenie warunkujące sposób wykładni przepisów § 16 ust. 1 i 2 MPZP. Zdaniem orzekającego w sprawie Naczelnego Sądu Administracyjnego zachowanie w projekcie budowlanym dopuszczalnej wysokości budynku, zgodność jego funkcji z przeznaczeniem w MPZP, skutkują tym, że nawet brak zachowania parterowego charakteru zabudowy, nie prowadzi do wniosku, że decyzja Starosty Aleksandrowskiego o udzieleniu pozwolenia na budowę dotknięta jest rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 K.p.a. Podobne stanowisko, w aspekcie zwiększenia liczby kondygnacji wbrew ustaleniom decyzji o warunkach zabudowy, zajął Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 7 lipca 2010 r., II OSK 1029/09, LEX nr 597101.” Z treści uzasadnienia wyroku NSA z dnia 17 października 2014 r. wynika również, że Sąd Okręgowy we Włocławku umorzył postępowanie karne przeciwko naczelnikowi Wydziału Budownictwa i Inwestycji Starostwa

Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim. Sąd uznał, że wprowadzie naczelnik popełnił występki z art. 231 § 1 Kodeksu karnego, ale czyn nie stanowi przestępstwa, ponieważ jego

społeczna szkodliwość jest znikoma, co wynika z art. 1 § 2 Kodeksu karnego. Skomplikowany stan faktyczny i prawny a także konieczność zapoznania się przez radnych rozpatrujących zarzuty skargi z licznymi dokumentami o specjalistycznym charakterze spowodowały opóźnienie w rozpatrzeniu skargi. Komisja Rewizyjna zajmująca się skargą odbyła spotkania w dniu 5 września 2016 r. z udziałem skarżącego oraz w dniach 14 grudnia 2016 r. oraz 9 stycznia 2017 r. Zdaniem Komisji Rewizyjnej brak jest podstaw do zmiany stanowiska wyrażonego przez Radę Miejską uchwałą nr XXII/250/09 z dnia 14 października 2008 r. Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 17 października 2014 r. (sygn. akt: II OSK 2939/13) uznał bowiem, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności decyzji Starosty Aleksandrowskiego z dnia 5 lipca 2005 r. zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej Andrzejowi Waldowskiemu pozwolenia na budowę pawilonu usługowo-handlowego wraz z innymi urządzeniami na działce nr 228/5. Sąd Okręgowy we Włocławku uznał, że naczelnik Wydziału Budownictwa i Architektury nie popełnił przestępstwa udzielając ww. pozwolenia na budowę. W takiej sytuacji Burmistrz Ciechocinka prawidłowo postąpił nie występując do Pana Andrzeja Waldowskiego o uiszczenie kwoty 500 000 zł tytułem niewywiązania się z warunków przetargu z dnia 2 września 2003 r. Burmistrz Ciechocinka nie posiada wynikających z przepisów prawa uprawnień do orzekania w sprawach zgodności realizowanych inwestycji z przepisami prawa, w tym również z przepisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a także w sprawach karnych. W tym zakresie jest związany orzeczeniami wydanych przez organy powołane do rozstrzygania tych spraw, tj. Naczelny Sąd Administracyjny oraz Sąd Okręgowy we Włocławku. Na marginesie powyższych rozważań należy dodatkowo stwierdzić, że upłynął już 10-letni termin przedawnienia roszczenia o zapłatę ww. kwoty.”

Złożoność tej sprawy spowodowała, że wraz z Panem mecenasem Bukowskim przygotowaliśmy stosowne uzasadnienie. Temat był wielokrotnie poruszany przez komisję. W związku z powyższym komisja podczas swoich obrad do końca nie zajęła stanowiska, ale w przygotowany został stosowny projekt uchwały. Komisja oczywiście przygotowała stosowne uzasadnienie, na pewno niepodważalne jest to, że minął okres 10-letni, to zobowiązanie się przeterminowało. Natomiast, co do samej materii, głosowania nie mieliśmy.

- **p. Przewodniczący** – Proszę o wystąpienia przewodniczących komisji.

- **r. P. Kanaś** – Komisja Finansowa nie zajęła stanowiska w tej sprawie.

- **r. T. Dziarski** – Komisja Uzdrowska oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z uwagi na bardzo krótki okres czasu od dostarczenia dokumentów w niniejszej sprawie do obecnej sesji, nie miała możliwości zająć stanowiska w tej sprawie.

- **r. M. Strych** – Podobnie, jak pozostałe komisje, Komisja Oświaty nie zajmowała się projektem tej uchwały.

- **r. M. Kuszyński** – Podobnie Komisja Komunalna i Porządku Publicznego również nie zajęła stanowiska w tej sprawie.

- **p. Przewodniczący** – Dziękuję bardzo. Otwieram Dyskusję. O głos poprosił Pan Andrzej Skotarek.

- **p. Andrzej Skotarek** – Dziękuję, Panie Przewodniczący, za zaproszenie. Postanowiłem przybyć i opowiedzieć troszkę o tej sytuacji. Ja nie będę się oczywiście bardzo rozwodził, ale pewnie nie wszyscy radni znają sprawę i zanim podejmą decyzję, czy ją skargę odrzucić, czy być może inaczej postąpić z tą uchwałą, to poprosiłem Pana Przewodniczącego, żeby skserował warunki przetargu, tego, o który ta nadzwyczajna sesja się zebrała. Co to są warunki przetargu? No wszyscy wiedzą. Przecież każdy coś kupuje. Warunki są po to, żeby

je przestrzegać, obie strony mają przestrzegać. W tych warunkach, które Pan Burmistrz podpisał, jest napisane: wygrywający przetarg w stosunku do nieruchomości, stanowiącej działkę nr 228/5 zobowiązany jest – i to jest pierwszy warunek – w przeciągu jednego roku od nabycia rozpocząć, a w przeciągu trzech lat, zakończyć budowę obiektu. I to jest jeden warunek. Drugi warunek: budowę obiektu, jaki przewidziany jest do realizacji na działce stanowiącej przedmiot przetargu. To znaczy, tam ma powstać coś, co ma powstać, tak? Bo warunkiem również było, że tam ma powstać inwestycja, przede wszystkim zgodna z miejscowym planem, a miejscowy plan wskazywał, że tam może powstać tylko parterowy pawilon w zieleni. Już nie będziemy dyskutować na temat pawilonu, na temat zieleni, ale co jest parterem, a co nie jest, to wszyscy wiedzą. Jak wszyscy wiemy, to już nie chcę tutaj całej historii sądów przytaczać, ale na każdym etapie: Starosta, Wojewoda, Nadzór Budowlany, Sąd Administracyjny i Naczelny Sąd Administracyjny, wszyscy po kolei w dokumentach stwierdzili, że ten budynek jest niezgodny z miejscowym planem, przynajmniej w zakresie takim, że nie jest to budynek parterowy. I to jest poza wszelką dyskusją. To uznały wszystkie instytucje. Oczywiście te instytucje działają w jakiś tam sposób, mają różne wytrychy i takim wytrychem jest, że albo mała szkodliwość jest czynu, albo nie ma rażącego naruszenia prawa. Oczywiście ja już nie mogłem walczyć dalej, bo jeżeli NSA sam stwierdza, że budynek jest niezgodny z miejscowym planem, zamiast parteru jest piętrowy, po czym – co mu wolno pewnie – stwierdza, że to nie jest rażące naruszenie prawa, to co? Ile osób musiałoby tam być zabitych, żeby było rażące naruszenie? Mówi się, że z wyrokami sądu się nie dyskutuje. Dyskutuje się, nie ma tylko możliwości zmiany tego, ale dyskutować trzeba, bo to jest chore. Ale wracając do warunków przetargu. Ja walczyłem z tym, bo byłem zainteresowany kupnem tej działki. Nie jest również tajemnicą, że ona jest w bezpośrednim sąsiedztwie mojej nieruchomości. Nie tylko ja, ale każdy inwestor, każdy z Was, czytając takie warunki przetargu podejmuje decyzję: wydać pieniądze na tą nieruchomość czy nie wydać. Każdy by chciał kupić, bo tanio było. Ale z drugiej strony, Pan Burmistrz postawił warunki i 500.000,-zł, jeżeli nie rozpocznę budowy w ciągu roku, co w ogóle było absurdalne, dlatego, że niejednokrotnie przy takiej inwestycji... tzn. przy pawilonie w zieleni to w rok by pozwolenie na budowę uzyskał, ale przy budowie takiego hotelu, jeszcze pod ochroną konserwatora zabytków, nie uda się w ciągu roku pozwolenia na budowę zdobyć. Tak też się stało. Nie udało się, oczywiście. Ale każdy inwestor czy kupuje za 1.000,-zł czy za 1.000.000,-zł musi to analizować. Każdy z Was kupując cokolwiek analizuje czy mi się to opłaci. Opłaciłoby się, gdyby nie te dwa warunki. Jeżeli ktoś stawia warunek, że muszę to postawić, taki konkretnie budynek... tam jeszcze był warunek, że wolno zabudować 20% nieruchomości, to każdy myślący wie, że postawi tam... działka ma 2.000 m to 400 m, przy cenie jakiejś określonej, to musi się zwrócić. Każdy liczy. Oczywiście tylko ten, który wiedział, że nie będzie go te 20% obowiązywać, bo sobie postawi te dwa piętra więcej, to on mógł taką nieruchomość kupić. Mało tego, nawet mógłby zaryzykować, że zapłaci te 500.000,-zł kary. A tu, co się okazało? Nie dość, że wybudował większy, to jeszcze żaden z tych warunków nie jest egzekwowany. To, po co to? Po co są te warunki? Czy cały czas tak się sprzedaje nieruchomości w Ciechocinku, żeby odstraszać inwestorów. Przygotowuje się przetarg, stawia się warunki i co? Kartka papieru do wyrzucenia? Jak tak można? Panie Burmistrzu, to są żarty z inwestorów, jeżeli można sobie postawić, co się chce, niezgodnie z miejscowym planem. To jest do wszystkich pytanie, po co te warunki przetargu? Ja bym chciał, żeby Pan Burmistrz Wam odpowiedział. To jedyny taki przypadek? Przejrzyjcie wszystko. Może wszędzie tak jest? Warunki są po to, żeby odstraszyć inwestorów, tak? Ja nie wiem, dlaczego Pan Burmistrz tak robi i to jest fakt. Wracając do tego uzasadnienia tej uchwały. Panie Przewodniczący, z wielkim szacunkiem, ale jednak nie do końca to jest spójnie napisane. Owszem, składałem skargę, żeby Burmistrz dochodził 500.000,-zł kary od Pana Waldowskiego, ale to były inne okoliczności. Wtedy już

wiedziałem, że Pan Waldowski nie rozpoczął budowy w ciągu roku, a według tych warunków, które macie przed sobą, był zobowiązany rozpocząć tę budowę. Ale znalazł się wytrych urzędniczy i zastosowano, że... bo tam bazar był, Pan Waldowski pobudował sobie przyłączy wody, żeby podlewać chyba trawniki naciągnięto, uznano, że to jest rozpoczęcie budowy. Dlatego wszystko umorzono, załatwiono, załatwiliśmy, Pan Skotarek i Jego skarga jest bezzasadna. Później wielokrotnie i z radnymi rozmawiałem i zawsze było tak: ale sprawa jest w toku, że ten budynek jest niezgodny z miejscowym planem to tylko jest moje danie. Tak wszyscy mówili. No to czekałem, aż czarno na białym napisze to któryś sąd, chociaż, tak jak wcześniej powiedziałem, wszystkie instytucje po kolei to określały, ale Panu Burmistrzowi być może brakowało do podjęcia warunków przetargu... dochodzić tych pieniędzy, potrzebny był jeszcze prawomocny wyrok. I mimo tego, że w tym prawomocnym wyroku sądu jest napisane, bezspornie już, ostatecznie, że to jest niezgodne, co potwierdza, że warunek przetargu, że na tej nieruchomości ma powstać taki, a nie inny budynek, nie powstał. Tak? I dlatego ta moja druga skarga. Nie można pisać w uzasadnieniu, że to jest ta sama skarga, nie. Ja złożyłem świadomie drugą na okoliczność tego, że sądy już się wypowiedziały, bo czekałem na to, bo sąd karny, uznając winną Panią Rojek potwierdził, że ona popełniła występki – to był tylko występki – i Pani Rojek nie poniosła za to konsekwencji, ale przy okazji sąd potwierdził, że rzeczywiście nie jest zgodny z miejscowym planem ten budynek, tak. I to pozwoliło mi do Pani przyjść i złożyć tą skargę. Więc, Panie Przewodniczący, to nie są te same skargi, tak. Odczytuję to troszkę tak, taka sugestia, tak jakbym jak piniacz latał i w kółko te same skargi składał. Zasadniczo jest inaczej. Może nie będę się długo rozwodził, powiem tylko...

- **p. Przewodniczący** – Właśnie chciałem Pana poprosić, żeby przechodził Pan do reasumpcji.

- **p. A. Skotarek** – Już kończę. W tym uzasadnieniu na sam koniec Pan Przewodniczący, ja myślę, że nie swoimi rękami, napisał „Na marginesie powyższych rozważań należy dodatkowo stwierdzić, że upłynął już 10-letni termin przedawnienia roszczenia o zapłatę ww. kwoty”. Panie Przewodniczący, a myślę, że powinienem do Pana Mecenas. Panie Mecenasie, co to jest na marginesie powyższych rozważań? Tak to sobie Pan może na jakiś wykładach, a się radnym sugerować. Co to jest za sugestia? Albo Pan przytacza podstawę prawną i pisze, powołując się na artykuł taki i taki ustawy sprawa jest przedawniona. A co to jest, na marginesie powyższych rozważań. Jakich rozważań? To nie są rozważania, to są poważne sprawy. Tu radni mają podjąć decyzję czy Pan Burmistrz ma dochodzić 500.000,-zł wraz z odsetkami czy nie. To nie są pierdoły. I sugerowanie, nie wiem czy mnie, żebym nie przyszedł...

- **p. Przewodniczący** – Przywołuję Pana do porządku.

- **p. A. Skotarek** - Oczywiście. Czy to sugerowanie radnym, że na marginesie powyższych rozważań. Co to znaczy? To, prosiłbym Państwa, żebyście wzięli pod uwagę i na koniec ja wnioskuje o to, aby Szanowna Rada zwróciła ten projekt uchwały do ponownego rozpatrzenia przez komisję, chociażby z tego powodu, że nie ma na marginesie powyższych rozważań, albo jest przedawnione, albo nie. I jak Panu mecenasowi brak materiału dowodowego na ten temat, to trzeba się udać do kogoś innego, zlecić, zapytać. Po co tutaj w ogóle tą godzinę siedzimy, jeśli to jest przedawnione? I albo to jest przedawnione, albo nie ma, a jeżeli jest, to podstawę prawną. Dziękuję.

- **p. Przewodniczący** – Dyskusja jest otwarta. Kto z Pań i z panów radnych chciałby zabrać głos?

- **r. P. Kanaś** – Ja bym chciał, żeby Gos zabrał Pan mecenas, bo to ostatnie zdanie, nie ukrywam, że również mnie zaintrygowało, jako, że jeszcze w poprzedniej kadencji, jako przewodniczący Komisji Finansowej miałem okazję brać udział w posiedzeniach Komisji Rewizyjnej, która się pochylała nad tym zagadnieniem. Wtedy też pytałem, po jakim czasie

takie roszczenie ulega przedawnieniu. Tak że, Panie mecenasie, chciałbym dowiedzieć się skąd wzięło się to ostatnie zdanie uzasadnienia i w oparciu o jakie przepisy zostało tutaj umieszczone, zacytowane?

- **p. Mec. K. Bukowski** – To sformułowanie jest użyte celowo, tak że proszę mi nie narzucać, jak mam pisać projekty uzasadnień, projekty uchwał. Ponieważ w zasadzie, jak Pan słusznie wspomniał, jeżeli w sprawach sądowych, administracyjnych, sąd dochodzi do przekonania, że sprawa jest przedawniona, to w ogóle nie zajmuje się dalej całą sprawą. Także w tym przypadku, myślę że tutaj celowe było zajęcie się również przez Radę meritum sprawy, nie tylko kwestią przedawnienia, właśnie po to, żeby wykazać, że cała skarga jest bezzasadna z tego powodu, który jest określony w uzasadnieniu, że organy gminy, Pan Burmistrz, Rada Miejska, nie mają możliwości kwestionowania czy ustalania innych stanów prawnych, innych ocen prawnych niż powołane do tego organy. Jeżeli NSA stwierdził, że nie nastąpiło naruszenie prawa, które skutkowałoby nieważnością decyzji Starosty Aleksandrowskiego, jeżeli sąd karny nie znalazł winy naczelnika Wydziału Architektury, nie uznał, ponieważ, gdyby uznał za uznanie winnym musiałby przemawiać nie tylko fakt, że dany czyn jest popełniony, ale również fakt, że ten czyn zawiera większą, niż znikoma, szkodliwość społeczną czynu. Natomiast sąd uznał, że szkodliwość jest mniejsza niż znikoma, a w związku z tym zgodnie z art. 2 Kodeks karnego ten czyn nie jest przestępstwem. Dlatego nie było żadnych podstaw prawnych, aby w tej sprawie domagać się kwoty od Pana Waldowskiego. I dlatego, powtarzam, celowo użyłem sformułowania „na marginesie”, po to, żeby umożliwić radnym również zapoznanie się i ocenę meritum sprawy.

- **r. G. Adamczyk** – Pan w swojej wypowiedzi jak gdyby sugerował, i mam do Pan pytanie, czy zna Pan definicję rozpoczęcia budowy, jakie elementy wchodzi w termin rozpoczęcia budowy. Czy uważa Pan, że sąd I i II instancji nie zna definicji, bądź na czymś się opierał? Czyli Pan posiada większą znajomość definicji rozpoczęcia budowy, niżeli te dwa organy, które wydały określone wyroki.

- **r. M. Strych** – Jedną z kwestii, którą chciałem poruszyć, poruszył kolega Adamczyk. Otóż informuję, że akurat rozpoczęcie budowy jest zdefiniowane przez ustawodawcę i jest to między innymi właśnie podłączenie jakiegokolwiek medium do działki, a także niwelacja terenu, tudzież postawienie budynków tymczasowych na potrzeby budowy. Tak że akurat ten argument wydaje mi się nietrafiony. Niemniej miałbym tutaj kilka pytań i zagadnień, nad którymi chciałbym, żebyśmy się pochylili procesując dzisiejszą sprawę. Pierwsza to jest taka, że chciałbym otrzymać informację, dlaczego tak krótki termin i nadzwyczajny tryb dzisiejszej sesji. Sprawa jest zawiła. Oczywiście Komisja Rewizyjna, właściwa tym kompetencjom, zajmowała się sprawą, niemniej większość radnych otrzymała materiały mniej niż 48 godzin temu i nie miała nawet sposobności zapoznać się z pismem, czy ze skargami, które wystosowywał w tej sprawie obecny tutaj Pan Skotarek. Jedyne otrzymaliśmy projekt uchwały wraz z uzasadnieniem podpisaną przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Z jakich terminów, tudzież z jakich nagłych wypadków wynika ten tryb decydowania dzisiaj w trybie nadzwyczajnym? Poprosiłbym o odpowiedź na to pytanie i chciałbym dalej kontynuować następną kwestię. Dlaczego już dzisiaj musimy podjąć tą decyzję, kiedy większość z nas nie była w stanie zapoznać się dokładnie ze wszystkimi aspektami.

- **Mec. K. Bukowski** – Przypuszczam, że taki tryb zwołania sesji wynika z faktu, iż do Rady Miejskiej zwróciła się Regionalna Izba Obrachunkowa z zapytaniem, na jakim etapie jest prowadzona sprawa rozpatrzenia skargi Pana Andrzeja Skotarka. Rada Miejska jest obowiązana, jak każdy organ administracji, terminami do załatwienia sprawy. Sprawa skargi jest również sprawą administracyjną, w związku z tym, że ta sprawa już trwa dosyć długi czas, w związku z tym przypuszczam, że taka była intencja, takie było uzasadnienie tej formy sesji Rady Miejskiej.

- **p. Przewodniczący** – Dziękuję, ja dodam, że 6 grudnia ubr. na moje ręce, jako Przewodniczącego Rady Miejskiej zostało doręczone pismo przez Regionalną Izbę Obrachunkową, które jest do wglądu w Biurze Organów Samorządowych, w którym RIO oczekuje zajęcia stanowiska w kwestii skargi złożonej przez p. Andrzeja Skotarka w terminie, chyba 7 dni, w związku z tym, że tę sprawę również traktowaliśmy, jako 1` prośbę, 2` skomplikowaną, zrobiliśmy tzw. „przedłużkę”, poprosiliśmy jeszcze o możliwość ponownego przeanalizowania tej kwestii. Odpowiedź została udzielona Regionalnej Izbie Obrachunkowej 16 grudnia 2016 r., również ona jest do wglądu w dokumentach. A skąd tryb sesji nadzwyczajnej? Dlatego, że opinię w kwestii Pana Andrzeja Skotarka musimy podjąć kolegiально, jako Rada. Nie mogę ja, jako Przewodniczący, czy Przewodniczący Komisji. Ona podlegała wnikliwej analizie przez Komisję Rewizyjną. Komisja Rewizyjna zakończyła pracę. Przedstawiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, z prośbą o przekazanie stanowiska Rady, a nie Komisji, do RIO. Stąd też w odpowiedzi dla radnego Strycha, taki szybki termin zwołania. Jest to jedyny możliwy sposób do tego, żeby bez zbędnej zwłoki zająć się tą sprawą.

- **r. M. Strych** – Dziękuję. Kolejna sprawa. Chciałem nawiązać do tego, o co pytał radny Kanaś, bo zadał dość konkretne pytanie, na jakiej podstawie w uzasadnieniu znalazło się stwierdzenie, że upłynął 10-letni termin przedawnienia roszczenia. Pan mecenas nie przytoczył, na jakiej podstawie. Równie dobrze mógłby tam być, upłynął już 8-letni przedawnienia roszczenia. Czy to się opiera na jakiejś podstawie prawnej, czy to jest tylko informacja, że upłynęło już 10 lat.

- **r. P. Kanaś** – Jeśli mogę wtrącić. Tak, tej odpowiedzi konkretnej nie było, a ja pozwałam sobie mieć odmienne zdanie do Pana mecenasa i w mojej ocenie kardynalną sprawą jest właśnie to czy upłynął termin przedawnienia, czy też możemy tych roszczeń ewentualnie dochodzić? Stąd też prosiłbym o odpowiedź, na jakiej podstawie prawnej ocenił Pan, że 10-letni termin przedawnienia upłynął.

- **Mec. K. Bukowski** – Podstawa prawną jest art. 118 Kodeksu cywilnego, który ustalił generalną zasadę przedawnienia, jakim jest termin 10-letni. Ten termin ma zastosowanie w niniejszej sprawie. Jest to najdłuższy termin przedawnienia, jaki jest przewidziany w polskim prawie.

- **r. P. Kanaś** – Liczony od...

- **Mec. K. Bukowski** – Liczony od dnia wymagalności danego roszczenia.

- **r. P. Kanaś** – A w Pańskiej oceni, kiedy nastąpiła wymagalność tego roszczenia, bo nie rozstrzygaliśmy tego na którejś z Komisji Rewizyjnej, jeszcze poprzedniej kadencji, czy od dnia ostatecznego wyroku NSA, czy też od dnia zakończenia inwestycji?

- **Mec. K. Bukowski** – Wyrok NSA nie ma tutaj nic do rzeczy, jeśli chodzi o kwestie przedawnienia, kwestie terminów roszczeń cywilno-prawnych. Ten termin należy liczyć zgodnie z warunkami przetargu od dnia zakończenia inwestycji.

- **r. M. Strych** – Jeszcze dwie takie sprawy techniczne, bo w uzasadnieniu pojawia się raz nazwa Wydziału Budownictwa Inwestycji, na stronie 3 uzasadnienia, na stronie 4 Wydział Budownictwa i Architektury. Ten wydział nazywa się Wydział Architektury i Budownictwa i wtedy w roku 2014 również się tak nazywał, ale to tylko kwestia techniczna. Chciałem jeszcze zapytać, bo w pkt 6 warunków przetargu jest mowa o konieczności zakończenia budowy w ciągu trzech lat, a jeżeli można, jeżeli ktoś tutaj z Państwa jest w stanie powiedzieć, czy ta inwestycja na tej działce, której skarga dotyczy zakończyła się w tym czasie, w terminie 3 lat, o których jest mowa w pkt 6?

- **p. Burmistrz** – Tak, inwestycja została rozpoczęta w ciągu pierwszego roku od daty podpisania aktu notarialnego i zakończona w ciągu trzech lat. Zresztą skarżący, Pan Andrzej Skotarek, doskonale o tym wie, ponieważ ta sprawa rozpatrywana była przez sądy wszystkich instancji i te dokumenty były przedmiotem analizy sądów.

- *r. M. Strych* – Dziękuję za to wyjaśnienie. Mam jeszcze jedno, ostatnie pytanie. Jakie konsekwencje rodziłoby nieprzyjęcie tej uchwały i gdzie ta skarga w dalszej kolejności byłaby kierowana, gdyby tak losy tej uchwały się potoczyły. Pytanie do Pana mecenasa.

- *Mec. K. Bukowski* – Nie ma bezpośrednio drogi odwoławczej od tego, gdyby Rada nie przyjęła uchwały. Natomiast pamiętajmy o tym, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym organy na szczeblu wojewódzkim sprawują nadzór nad działalnością samorządu terytorialnego i ten nadzór sprawuje Wojewoda, Regionalna Izba Obrachunkowa. Skutkiem niezadowolenia sprawy, bo nieprzyjęcie uchwały odnośnie rozpatrzenia skargi należy kwalifikować, jako niezadowolenie sprawy, zgodnie z Kpa może być odpowiednie działanie, np. uchwała RIO dot. naruszenia prawa przez Radę Miejską polegającego na niezadowoleniu skargi Pana Andrzeja Skotarka.

- *r. M. Strych* – A co, jeżeli treść dzisiejszej uchwały byłaby taka, że należy uznać za zasadną skargę Pana Andrzeja S., jaka jest dalej droga administracyjna?

- *Mec. K. Bukowski* – Tak, jak powiedziałem, nie ma żadnej drogi administracyjnej. Rada uznaje skargę za zasadną albo bezzasadną i podejmuje to w formie uchwały. Natomiast uznanie skargi za zasadną albo niezasadną nie powoduje bezpośrednio żadnych skutków prawnych.

- *r. M. Strych* – Czyli żaden organ „trzeci” nie proceduje dalej tej sprawy w przypadku uznania skargi za zasadną?

- *Mec. K. Bukowski* – Brak jest przepisów prawa, które by tak regulowały.

- *r. M. Strych* - Czyli tak naprawdę, nie ma znaczenia czy my uznamy skargę za zasadną czy niezasadną, z tego wynika.

- *Mec. K. Bukowski* - Uznanie skargi za zasadną nie pociąga za sobą żadnych skutków prawnych. Nie powoduje wszczęcia z automatu żadnego postępowania administracyjnego, ani przez żaden organ administracji, ani postępowania sądowego przez sąd, ponieważ nawet gdyby takie postępowanie było wszczęte to sąd i tak rozpatruje okoliczności danej sprawy, czyli nie tego czy Pan Burmistrz zasadnie czy bezzasadnie nie dochodził kwoty 50.000,-zł, ale tego czy były podstawy do dochodzenia tej właśnie kwoty. Tak, że tutaj nie ma żadnych bezpośrednich skutków prawnych, że jakiś organ nagle prowadzi postępowanie.

- *r. B. Różański* – Ja mam pytanie do członków Komisji Rewizyjnej. Rozumiem, że nie było głosowania na temat tej uchwały, natomiast wydaje mi się, że uzasadnienie zostało wypracowane na zasadzie jakiejś dyskusji i jeżeli Komisja Rewizyjna w uzasadnieniu uznała rozpatrzenie skargi za nieuzasadnioną, to chyba sprawa jest jasna, należy tę uchwałę poprzeć.

- *r. M. Kuszyński* – Chciałem dopytać, Panie mecenasie, jeżeli byłaby sytuacja, że skarga byłaby uznana za zasadną, to w jaki sposób miałyby nastąpić wykonanie tej uchwały wówczas?

- *Mec. K. Bukowski* – Nie ma czegoś takiego, jak wykonanie uchwały dotyczące rozpatrzenia skargi, ponieważ w uchwale o rozpatrzeniu skargi Rada przedstawia swoje stanowisko, natomiast nie ma przepisu, który mówiłby o tym, że ta uchwała musi być wykonana przez Burmistrza czy przez inny organ. Jest tylko stanowisko Rady.

- *p. Przewodniczący* - Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Zamykam dyskusję, przechodzimy do głosowania. Odczytam treść uchwały:

Uchwała Rady Miejskiej Ciechocinka z dnia 13 stycznia 2017 roku w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Andrzeja Skotarka na działalność Burmistrza Ciechocinka. Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym oraz art. 223, art. 229 pkt 3, art. 231 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego Rada Miejska Ciechocinka, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego uchwała, co następuje:

§ 1. Uznać za nieuzasadnioną skargę Pana Andrzeja S., która została zgłoszona do Rady

Miejskiej Ciechocinka w dniu 10 marca 2014 r.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej Ciechocinka.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Kto z Pań i z Panów radnych jest za przyjęciem uchwały w przedstawionej przeze mnie wersji wraz z uzasadnieniem przedstawionym przez Komisję Rewizyjną z drobną korektą piśmienniczą, bardzo proszę o podniesienie ręki?

„za” – 7 radnych

„przeciw” -----

„wstrzymało się – 8 radnych

Ad. 7. Zakończenie obrad XXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2014-2018.

- p. Przewodniczący - Niniejszym kończę obrady XXIX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Ciechocinka kadencji 2014-2018.

Na zakończenie odsłuchano hymn RP.

Czas trwania sesji: 14.30 – 15.20

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała

Katarzyna Turkiewicz

Sekretarz obrad

Jerzy Sobierajski

Przewodniczący
Rady Miejskiej

Marcin Zajączkowski